

| Komentarz miesiąca



Szanowni mieszkańcy,
Kwiecień zdominowały sprawy porządkowe. Święta są zawsze dobrym pretekstem do posprzątania miasta. Przy tej okazji wyszło na jaw wiele potrzeb, które nigdy nie zostały w Puszczkowie rozwiązane. Nie grabiono z reguły trawników na wiosnę i sprzą-

tano je dopiero przy okazji pierwszego cięcia trawy. Problemem okazała się również pielęgnacja bratków posadzonych na rondzie i innych, nielicznych miejskich skwerach. Brak systemu nawadniania, czy choćby możliwości podłączenia się do hydrantów powodował, że roślin nie podlewano, a kwiatów przezornie nie sadzono. Z punktu widzenia budżetu – same oszczędności, z punktu widzenia estetyki miasta – niestety porażka. Tym bardziej dziękuję wszystkim mieszkańcom, którzy chwycili za grabie i wyczyścili tereny w pobliżu własnych posesji, nawet jeśli teoretycznie należało to do obowiązków służb miejskich. Przy okazji prosba do osób, które zamiatają chodniki o nie zrzucanie piasku i śmieci na ulicę. Z uwagi na szczupłe finanse częstotliwość mechanicznego zmiatania jest ograniczona, podczas gdy zmiecione na ulicę zanieczyszczenia będą zapychały studzienki kanalizacji deszczowej, a pył będzie unosił się w powietrzu brudząc nasze ubrania, samochody i okna w domach.

Braki rozwiązań systemowych są widoczne i w innych obszarach. Obiektywnie, nie zawsze z winy miasta, a często z powodu wadliwego prawa. Najbardziej dotyczy to niespójnych przepisów z zakresu zachowania porządku publicznego. Ponieważ wiele spraw zapisano w dokumencie wyższego rzędu, którym jest Kodeks wykroczeń, to nie ma możliwości wpisania ich do prawa miejscowego, które jest podstawą egzekucji przez straż miejską. Zgodnie z obowiązującym prawem straż miejska nie może np. nakładać mandatów za przewinienia na drogach, w tym za błędne parkowanie, chyba, że wiąże się to z niszczeniem zieleni. Nie zwalnia to oczywiście strażników z prowadzenia działań edukacyjnych i prewencyjnych. Tym nie mniej z niecierpliwością czekamy na zmianę przepisów o ruchu drogowym, które umożliwią strażnikom wypisywania mandatów za wykroczenia drogowe i pozwolą im na ponowne uruchomienie fotoradarów. Generalnie zagadnienia systemu poruszania się w mieście i uspokojenia ruchu są ciągle jeszcze przed nami i będą w najbliższym czasie przedmiotem szczegółowej analizy.

Pozwolę sobie odnieść się jeszcze do dwóch spraw, które w ostatnim czasie poruszyły mieszkańców. Myślę o proteście mieszkańców w sprawie otwarcia oddziału ratunkowego w szpitalu w Puszczkowie oraz zamknięciu ścieżki rowerowej na odcinku od granicy z Łęczycą do Dworca PKP.

Zdecydowanie wołałabym, by profil działania szpitala był zbieżny z rekreacyjnym charakterem miasta i by zamiast oddziału ratunkowego mieściły się tutaj oddziały sanatoryjne czy rehabilitacyjne. W sytuacji gdy ratunkowa działalność będzie w zasadzie usankcjonowaniem stanu istniejącego, a nadanie statusu oddziału ratunkowego zwiększy po prostu jego standard i przysporzy szpitalowi dodatkowych pieniędzy, trudno jednak protestować. Nie mając najmniejszego wpływu ani na decyzje przeszłe dotyczące szpitala, ani na obecne mogę jedynie zadeklarować, że jako burmistrz miasta dołożę wszelkich starań, by funkcjonowanie oddziału ratunkowego było jak najmniej uciążliwe dla mieszkańców.

Druga sprawa wiąże się z inną uciążliwością, tym razem osób, które wybierają się na przejażdżkę rowerową. Budowana jesienią ubiegłego roku ścieżka prowadząca od Łęczycy do dworca PKP okazała się inwestycją nie zamkniętą i nie dopuszczoną do użytkowania. W tej sytuacji zmuszona byłam podjąć decyzję o jej zamknięciu. Niezbędne prace ziemne zostaną zakończone do końca kwietnia i wierzę, że cykliści będą mogli znów bezpiecznie wyruszyć na trasę.

Na koniec informacja optymistyczna. Rzutem na taśmę udało nam się przygotować projekt techniczny na zagospodarowanie otwartych stref rekreacyjnych pod tzw. fundusze norweskie. Podobnie jak ponad 450 wnioskodawców mamy tylko około 5% szans na otrzymanie dotacji. To bardzo mało, ale wychodzimy z założenia, że nawet jeśli nie znajdziemy się wśród tej grupy szczęśliwców, to powstał konkretny projekt, który wyznacza kierunek działania na przyszłość i na pewno w ograniczonym zakresie i w dłuższej perspektywie czasu będzie w Puszczkowie realizowany.

Już po oddaniu projektu zyskałoby dodatkową motywację do podjęcia wyznaczonych w projekcie zadań. Wierzmy, że wszystko, co uda nam się zrobić w zakresie rekreacyjnego i turystycznego przygotowania miasta, zapoczątkuje w czasie Euro 2012. Puszczkowo może bowiem stać się centrum odnowy i wypoczynku dla sportowców i turystów, którzy zjadą na mistrzostwa z całego świata, czego Mieszkańcom i sobie gorąco życzę. ■ Małgorzata Ornoch-Tabędzka



Echo Puszczkovo

Wydawca: Urząd Miasta Puszczkovo

Adres redakcji: ul. Podleśna 4

Telefon: 061 813 32 25, 061 898 37 00

e-mail: um@puszczkow.pl www.puszczkow.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i zmiany tytułów dostarczanych materiałów. Anonimów nie publikujemy. Autor tekstu ma prawo zastrzec swoje dane do wiadomości redakcji.

redaguje zespół:

redaktor naczelny: Ewa Stasiak, echo@puszczkow.pl

współpraca: Maciej Dettlaff, Anna Gonet, Barbara Mulczyńska, Katarzyna Nowak, Agnieszka Zielińska

zdjęcia: Katarzyna Nowak, gci@puszczkow.pl

opracowanie graficzne: Artwork – grafika i reklama, info@artwork.pl

skład tekstów, korekta: redakcja

druk: Studio ARTpress, Kraków, 2800 egz.